

Barbara Bańda

Streszczenie pracy doktorskiej

Niesamowite opowieści-niepowtarzalność obrazu

Punktem wyjścia do powstania cyklu obrazów wchodzących w skład mojej pracy doktorskiej, są zbiory opowiadań autorów z różnych części świata, zaliczane do gatunku *Opowieści niesamowitych*.

W rozdziale pierwszym mojej rozprawy podkreślam, że literatura, różnego rodzaju słowniki od zawsze stanowiły dla mnie cenne źródło inspiracji. Bodźców do tworzenia dostarczały mi między innymi baśnie braci Grimm czy słownik języka angielskiego. Tworząc cykl: *Niesamowite opowieści-niepowtarzalność obrazu* udało mi się, jak sądzę, wykreować całkowicie nową dla mnie rzeczywistość malarską. Powstałe obrazy otwierają kolejny etap w mojej twórczości.

W drugim rozdziale wyjaśniam, czym są opowieści niesamowite - to zbiory krótkich opowiadań grozy, ale także nastrojowe powieści gotyckie, które powstawały na bazie legend i podań ludowych. Głównymi bohaterami są tu istoty nadprzyrodzone. Świat snu i choroby psychicznej przenika się w owych opowieściach z rzeczywistością, na poziomie literackiej fikcji. Nad wszystkim unosi się aura niepokoju. Po ten gatunek literacki sięgali między innymi Johann Wolfgang von Goethe, Charles Baudelaire czy Aleksander Puszkina a w Polsce - Stefan Grabiński. Mnie najbardziej urzekły pisane poetyckim językiem opowiadania japońskie, które przeniosły mnie w świat fantazji i marzeń sennych.

W rozdziale trzecim pt: *Niesamowitość a sztuki wizualne* przytaczam liczne przykłady działań artystycznych, które powstały pod wpływem idei „niesamowitego”.

W ostatnim, czwartym rozdziale rozprawy skupiam się na analizie prac z cyklu: *Niesamowite opowieści-niepowtarzalność obrazu*. Część ta jest zbudowana z kilku podrozdziałów. Pierwszy nosi tytuł: *Język ilustracji a język autonomicznej wypowiedzi plastycznej*.

Opowiadania z cyklu: *Opowieści niesamowite* spełniały dla mnie rolę impulsu, uruchamiały wyobraźnię. Pomogły mi wykreować nową rzeczywistość wizualną. Powstałe obrazy stanowią w moim odczuciu samodzielne dzieła sztuki, mogące istnieć niezależnie od opowiadań, które były potencjałem wyobrażeniowym dla obrazu. Nie interesowało mnie mechaniczne przełożenie języka literackiego na język malarstwa, ale znalezienie właściwej

(w subiektywnym odczuciu) formy plastycznej dla oddania atmosfery, nastroju i poetyki opowieści. Zamiast ilustrować, próbowałam uchwycić barwę i dominujące kształty. Postaciom z opowieści, wraz z ich symbolicznie określoną figurą, nadałam wartość kolorystyczną, relacje między nimi zyskały charakter malarski. Jediną dosłownością zaczerpniętą bezpośrednio z tekstu jest tytuł, który stanowi niejako pamiątkę po impulsie wyobrazeniowym.

Podrozdział drugi poświęciłam na rozważania czym jest tytuł dla dzieła sztuki. W mojej twórczości stanowi on ważne dopełnienie dzieła plastycznego. Pełni funkcję słownego bodźca pobudzającego widza do myślenia i twórczego odbioru. Tytuły w pracy: *Niesamowite opowieści-niepowtarzalność obrazu* mimo, że są bezpośrednimi cytatami, nie podają gotowych rozwiązań interpretacyjnych. Czasami mogą wręcz wzbudzić u odbiorcy zakłopotanie lub poczucie zagubienia. Mam tu szczególnie na myśli tytuły zaczerpnięte z opowieści japońskich. Część z nich nie ma polskiego tłumaczenia, więc dla odbiorcy nie znającego języka japońskiego hasła *Mujina* czy *Ubazakura* brzmią tajemniczo i niezrozumiale. Mam nadzieję, że widz oczarowany brzmieniem tych słów zestawi je z obrazem i sam znajdzie dla nich swoje, oparte na subiektywnych odczuciach, wytłumaczenie.

Podrozdział trzeci ma tytuł: *Technika, forma, kolor, kontrolowany przypadek*. Prace składające się na cykl: *Niesamowite opowieści-niepowtarzalność obrazu* powstały w technice ekoliny na płótnie. Farba ta swoimi właściwościami przypomina akwarełę. Zasadnicza różnica polega na nasyceniu koloru, ekolina zostawia bardziej intensywny ślad. Płynność farby powoduje, że końcowy rezultat jest mniej przewidywalny niż w innych technikach malarskich. Nieprzewidywalność ekoliny jest jednym z czynników budzących moją nieustanną fascynację. W obrazach poruszam się w obrębie języka abstrakcyjnego. Zależało mi na uczynieniu przedmiotów trudno rozpoznawalnymi. Ślady farby na płótnie mogą więc wywoływać w odbiorcy skojarzenia z odległym krajobrazem, rośliną, czy fragmentem ludzkiego ciała. Nie miałam na celu ich naśladowania. Najistotniejsze dla mnie było, by plamy jako akcent barwny, linie, kształty, efekty nawarstwiania się farby itp. dawały intensywne przeżycie estetyczne niezależnie od tego, co przedstawiają. Zależało mi też na tym, by formy na obrazach wiodły samodzielny byt. Emanowały wewnętrznym życiem i energią.

Esencją, sednem malarstwa jest kolor. Zestawienia barwne mogą być celem samym w sobie, lub posłużyć do przedstawienia własnej wizji świata. Przy okazji pracy nad cyklem *Niesamowite opowieści...* miałam okazję zapoznać się z kilkoma interesującymi tekstami naukowymi przybliżającymi działanie, znaczenie i symbolikę barw. Ta wiedza przydała mi się przy malowaniu obrazów, choć nie trzymałam się jej kurczowo. Istotniejsze dla mnie były moje asocjacje, wynikające z własnej wiedzy, doświadczenia i intuicji artystycznej.

W swoje pracy zastanawiam się także nad rolą przypadku w sztuce. Bliska jest mi teoria Tadeusza Kantora, który twierdził, że dopiero zapanowanie nad przypadkiem stwarza nową rzeczywistość. Rozlewając farbę na płótno sprowadzam się do roli kantorowskiego „bodźca” wywołującego ruch w obrazie. Staram się zapanować nad powstałą plamą poprzez odpowiednie przygotowanie podłoża, manipulowanie podobrazem, ściąganie nadmiaru farby itp. Nie jest to łatwe, ale doświadczenie i wiedza o sposobie zachowania się ekoliny w określonych warunkach bardzo mi pomagają.

Ostatni podrozdział pracy doktorskiej to szczegółowa analiza kilku wybranych obrazów z omawianego cyklu.

Praca nad zestawem obrazów *Niesamowite opowieści-niepowtarzalność obrazu* była dla mnie wyzwaniem, ale także źródłem niezwyklej satysfakcji. Namalowałam serię dwudziestu ośmiu obrazów, w których poruszam się po nowych dla mnie obszarach malarskich, otwierając nowy rozdział we własnej twórczości.

Barbara
Bawle